Nr 199. Kraków, Sobota 1 Maja 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Meszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — L. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur Rue Bongmani 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy. skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Minister Biliński o banku bośniackim. — Gabinet wojskowy w Turcyi. — Zajście w Valonie. — Izmail Kemal w Albanii. — Ankieta w sprawie szkolnictwa ludowego. — Cesarz Wilhelm w Wiedniu. — Zajęcie Tebris przez Rosyan.

Bośniacki bank agrarny.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń. W parlamencie ogólnym przedmiotem rozmów była wczoraj sprawa udzielenia koncesyi węgierskiemu bankowi agrarnemu dla Bośni i Hercogowiny. Przez tę koncesyę bank agrarny węgierski uzyskał przywilej uwłaszczenia włościan Bośni i Hercegowiny. Bank ma prawo przeprowadzenia egzekucyi bez interwencyi i wyroku sądowego. Oprócz tego bank otrzymał przywilej wyzyskania bośniackich domen państwowych, za które jak wiadomo, Austro-Węgry płacą Turcyi 54 i pół miliona koron odszkodowania. Wobec nadania koncesyi bankowi węgierskiemu, mimo jednomyślnej uchwały Izby posłów, która przeciw temu się oświadczyła, powstał projekt postawienia ministerstwa w stan oskarżenia, albo wyrażenia mu w innej formie votum nieufności.

Nadto podniosły się żądania, aby akcye przyszłego banku agrarnego nie były notowane na giełdzie wiedeńskiej. Wczoraj wieczorem zajmowała się tą sprawą komisya aneksyjna; minister skarbu dał wyjaśnienia, które będą wydrukowane. W przyszły czwartek odbędzie się dalszy ciąg dyskusyi.

Obrady komisyi aneksyjnej.

Wiedeń. Komisya dla przedłożenia aneksyjnego zebrała się wczoraj po południu na posiedzenie w obecności prezydenta ministrów i ministra skarbu.

Pos. Gessmann postawił formalny wniosek, aby exposé prezydenta ministrów z ubiegłej sesyi rozdzielić wszystkim członkom komisyi, a równocześnie wystosować do prezydenta ministrów zapytanie, czy on i dzisiaj podtrzymuje w pełnej mocy to exposé.

Prezydent ministrów br. Bienerth oświadczył, że ówczesne jego exposé w istotnej części także i dzisiaj zupełnie odpowiada słuszności, tylko ostatnia część jego, dotycząca ówczesnego stanu tureckiego ruchu bojkotowego, naturalnie obecnie jest bezprzedmiotową.

Następnie wniosek pos. Gessmanna przyjęto.

Pos. Daszyński wystosował do rządu zapytanie, co rządowi jest wiadomem w sprawie węgierskiego banku agrarnego dla Bośni i jeżeli dotyczące doniesienie odpowiada rzeczywistości, co rząd zamierza uczynić, aby nietylko równe prawa tej połowy monarchii odnośnie do Bośni i Hercegowiny były przestrzegane, ale aby także najważniejsze interesa tamtejszej ludności agrarnej były chronione.

Oświadczenie ministra skarbu.

Minister dr Biliński streszcza dyskusyę w Izbie z 11 marca z okazyi nagłego wniosku Sustersicza. Rząd wiedział wówczas o zamierzonem koncesyonowaniu bośniackiego banku agrarnego tylko z dzienników. W dniu owej dyskusyi odwiedził mowcę wspólny minister skarbu, który naturalnie niemile był dotknięty sposobem przeprowadzenia jej. Mowca zaznaczył wtedy wobec wspólnego ministra skarbu, że rząd austryacki obowiązany jest przestrzegać dwóch rzeczy: 1) ponieważ kwestya oddłużenia kmieci jest ważną, załatwienie jej nie może być dopuszczalne bez zgody rządu austryackiego według ust. z r. 1880; 2) że ta kwestya wogóle bez współudziału przysłego sejmu bośniackiego nie może być załatwioną.

Wspólny minister skarbu użalał się także i na to, że rząd austr. nie bronił go tak, jak to jest zwyczajem, gdy w grę wchodzi władza równorzędna.

Mowca wywodził dalej, że kwestya owego banku nie podpada pod ustawę z r. 1880, a to z tego powodu: W obecnym wypadku chodzi o dobrowolne wykupno kmieci, — Wykupno przymusowe musiałoby się odbyć w drodze ustawy, podczas gdy tutaj chodzi tylko o zwykłe zarządzenie administracyjne. Dobrowolne oddłużenie kmieci odbywa się od szeregu lat i bośniacki bank krajowy, który zresztą jest tworem austryackim, zajmuje się tem także. Różnica między oddłużeniem dotychczasowem a tem, jakie ma na myśli obecny bank agrarny, polega na tem, że bośniacki bank krajowy jest zwyczajnym bankiem hipotecznym i daje zaliczki do połowy wartości. wskutek czego strony muszą resztę zezwolonej ceny kupna poszukać sobie u osób lub instytucyi prywatnych, a za to płacić nieraz lichwę; nowy zaś bank według statutu ma prawo za wydanemi specyalnemi obligacyami udzielać zaliczek do wysokości całej wartości gruntów na procent określony statutem, co prawda dość wysoki, ale będący dla kmieci bądź co bądź dobrodziejstwem. Minister wspólny był zdania, że kwestyę tę w Austryi niesłusznie osądzono, bo nie chodzi tu bezwarunkowo o jakiś wyzysk.

Co do koncesyonowania zakładu węgierskiego, wspólny minister skarbu zdaniem mowcy słusznie podniósł, że skoro dotąd instytucye austryackie otrzymywały koncesyę na Bośnię bez trudności, to i węgierskie mają to samo prawo, gdyż chodzi tu o wspólne terytoryum, na którem także i węgierskie interesa są uprawnione. Mowca odpowiedział na to wspólnemu ministrowi, że rząd austryacki mimo to musi obstawać przy stanowisku, jakie zajęła także Izba posłów, że zanim w tej kwestyi nie oświadczył się w autorytatywny sposób Sejm bośniacki, to na podstawie ustawy z r. 1880 nie można się zgodzić na podobne zarządzenie.

Z początkiem b. m. pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych odbyła się konferencya obu prezydentów ministrów, a mowca na tej konferencyi zaznaczył znowu to stanowisko strony austryackiej, że nie można zgodzić się, by już teraz decydowano coś o kompetencyi w sprawach wykupna i dlatego o wydawaniu koncesyi właściwie teraz nie może być mowy. Wspólny minister skarbu sądził jednak, że w tym wypadku chodzi tylko o zwykłą sprawę administracyjną i nie można — zdaniem jego — zrozumieć, z jakiej racyi odmawia się koncesyi bankowi, który uprawia eskont weksli, lub udziela pożyczek. Otóż o ile chodziło o interesa wyż wymienionego banku, nastąpiło porozumienie, ale kwestyę uwłaszczenia kmieci wogóle oznaczył rząd austryacki jako „noli me tangere“.

Ponownie poruszono ją na Radzie austryackich ministrów i po wyczerpującej dyskusyi przeważyło przekonanie, że rząd austryacki na podstawie ustawy z r. 1880 nie może dopuścić, aby uwłaszczaniem kmieci zajmowało się towarzystwo, mające otrzymać koncesyę wpierw, zanim bośniacki Sejm w tej mierze wypowie swoje zdanie — że jednakże skoro Sejm ów raz tę kwestyę rozstrzygnie, rząd austryacki nie będzie miał już prawa odgrywać roli opiekuna interesów Bośni i Hercegowiny.

Decyzya, którą cały gabinet postanowił całym swym wpływem podtrzymywać, podaną została wspólnego ministrowi skarbu do wiadomości. W parę dni potem nadeszła odpowiedź, która ponownie czyniła różnicę między dobrowolnem a przymusowem wykupnem i stwarzała dwie propozycye, a to, że w części statutu banku węgierskiego agrarnego, dotyczącej uwłaszczenia kmieci, ma być dodany paragraf, podnoszący, że w razie przyjścia do skutku w Bośni ustawy o oddłużeniu gruntów kmiecych przy użyciu środków krajowych, rząd krajowy jest uprawniony zarządzić wstrzymanie udzielania przez ten bank dalszych pożyczek dla oddłużania kmieci, a bank agrarny za to nie może żądać specyalnego odszkodowania.

Co zaś do samego uwłaszczenia kmieci, obowiązuje się wspólny rząd w drodze administracyjnej wstrzymać wejście w życie odnośnej części statutu, aż do ukończenia pierwszej sesyi sejmu bośniackiego, a nadto obowiązuje się występować za tem, by jeden z dwóch wiceprezydentów banku był austryackim poddanym, ponieważ także przy bośn. banku kraj. założonym za austryackie pieniądze, wiceprezydent jest Węgrem.

Ten pisemny wniosek wspólnego ministerstwa skarbu został przez austr. Radę ministrów w zasadzie przyjęty i do tego ze strony naszej dołączono jesze dwie prośby. Mianowicie wyrażono życzenie, aby wobec tego, iż pierwsza sesya sejmowa może być bardzo krótka, że na niej wiele innych spraw przyjdzie pod obrady i nie może być sposobności do powzięcia uchwały także w sprawie uwłaszczenia kmieci, wspólny minister skarbu zobowiązał się na pierwszej sesyi sejmowej poruszyć sprawę dobrowolnego wykupna gruntów, znajdującą się w zawieszonej części statutu banku i spowodował w sprawie tej uchwałę sejmu. Drugie życzenie austr. rządu odnosiło się do tego, aby to oświadczenie wspólnego ministra skarbu dane imieniem całego wspólnego rządu.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w ministerstwie spraw zagran. ponowna konferencya, na której postanowiono, aby wspólny minister skarbu pisemnie powtórzył oświadczenie o włączeniu wspomnianego paragrafu o zasystowaniu akcyi wykupna i o spowodowanie odnośnej uchwały Sejmu na pierwszej jego sesyi, jakoteż o zamianowaniu austr. wiceprezydenta banku.

D. 18 kwietnia został rząd austr. upoważniony do zrobienia użytku z tego oświadczenia w w parlamencie i wobec tego austr. Rada ministrów powzięła uchwałę, że obecnie nie można się sprzeciwiać udzieleniu koncesyi bośniackiemu bankowi agrarnemu przy utrzymaniu wspomnianych ograniczeń. Wspólny minister skarbu prosił następnie o najwyższe upoważnienie do udzielenia koncesyi, poczem koncesya nastąpiła.

Minister wobec tego sądzi, że to, czego według prawa można się było domagać, uzyskano. Co do udziału austryackiego kapitału w tym interesie, Izba posłów podczas dyskusyi nad tą sprawą zbyt mało do tego przywiązywała wagi. Austryacki kapitał dąży do wzięcia udziału, ale zamiast brać się do tego praktycznie, jak się to dzieje w świecie, i po prostu łączyć się, austryackie instytucye wystosowały do wspólnego ministra skarbu prośbę o nadanie im takiej samej koncesyi, jak bośniackiemu bankowi agrarnemu. Na to dotąd żadnej nie dano odpowiedzi, co zresztą także ze stanowiska wspólnego ministra skarbu jest zrozumiałem.

Minister jest przekonany, że po odnośnej uchwale bośniackiego Sejmu także austr. kapitał będzie w tem uczestniczył; zresztą jest to sprawa dalsza. Na kwestyę, czy austr. rząd według ustawy z r. 1880 posiada prawo sprzeciwu, odpowiedziano potwierdzająco przez to, że to prawo ze skutkiem wykonano. Usunięto wielkie gospodarcze i socyalne niebezpieczeństwo i nowy bank, w chwili gdy Sejm może pragnie zaprowadzić przymusowe wykupno gruntów, przychodzi z dobrowolnem wykupnem kmieci. Minister musi zgodnie ze sprawiedliwością stwierdzić, że według przedstawienia wspólnego ministra skarbu, istnieje najlepsza wola w sprawie administracyi nowego bośn. banku agrar. W tym względzie minister nie chce sobie arrogować sądu i musi oświadczyć, że my tylko tak długo jesteśmy prowizorycznymi opiekunami Bośni, aż Sejm bośniacki sam w tej sprawie poweźmie uchwałę. Wówczas niechaj Sejm razem z rządem wspólnym czyni, co w tej sprawie uważa za dobre. Rząd austr. może spokojnie oczekiwać wyroku parlamentu w tej sprawie.

Na zapytania pp. Gessmanna i Sylwestra oświadczył dr Biliński, że najważniejsze przywileje, zawarte w statucie, zgadzają się prawie dosłownie z temi przywilejami, jakie nadano założonemu w r. 1895 austryackiemi pieniędzmi bośniackiemu bankowi krajowemu. W całej tej sprawie austryackiemu gabinetowi chodziło w pierwszej linii o to, by nie stało się coś, coby mogło stanowić jakiś precedens wobec uchwał przyszłego Sejmu bośniackiego w sprawie kmieci. Stanowisko wspólnego ministra skarbu wobec banku agrarnego było dlatego tak trudne, ponieważ udzielenie koncesyi przedwstępnej nastąpiło w czasie, kiedy już uchwalono statut banku i nader trudnem było zawieszenie tych postanowień, które według zapatrywania austryackiego ministra skarbu na razie nie mogły wejść w życie. Jasnem jest, że udzielenie węgierskiemu bankowi przywilejów byłoby dla niego bezwartościowem, gdyby te przywileje przyznano w równej mierze także innym instytucyom. Istotną częścią całej sprawy jest zdaniem ministra ta okoliczność, że bez bośniackiego Sejmu nic stać nie może.

Dalsze obrady.

Po odczytaniu dwóch not wspólnego ministra skarbu do austryackiego rządu, których treść dr Biliński poprzednio naszkicował, oświadczył dr Renner, że rząd mimo dobrej woli obowiązku swego nie wypełnił.

Pos. Axmann zażądał przedłożenia aktów i wezwał rząd, by pozostał w tej sprawie stanowczy.

Wniosek Axmanna co do przedłożenia aktów przyjęto i zamknięto posiedzenie. — Następne najpóźniej w przyszły czwartek.

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poseł Głąbiński zgłosił wniosek nagły o zniesienie ceł granicznych na pszenicę, żyto i kukurydzę na drugi kwartał.

Następnie obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o pomocnikach handlowych. Po przemówieniu kilku posłów oraz mowców generalnych, Izba postanowiła przejść do dyskusyi szczegółowej nad nowelą w sprawie zmian i uzupełnień kilku postanowień ordynacyi przemysłowej.

Wreszcie przyjęła Izba wniosek Sustersicza, by zamknąć posiedzenie, aby mająca się zebrać o g. 4 komisya aneksyjna, miała sposobność omówić kwestyę sankcyonowania bośniackiego banku agrarnego.

Następne posiedzenie w poniedziałek o g. 3 po południu.

Interpelacye.

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia wniósł między innymi pos. Adolf Stransky interpelacyę do całego gabinetu, aby zaliczkę, potrzebną dla wypłacenia odszkodowania Turcyi, pozyskać wyłącznie u banków wiedeńskich i budapeszteńskich.

Pos. Schmid wniósł interpelacyę do ministra skarbu w sprawie sankcyonowania utworzenia węgierskiego banku agrarnego dla Bośni i Hercegowiny. Interpelant wskazuje na to, że swego czasu Izba stanowczo oświadczyła się przeciw przewadze węgierskiego wpływu w Bośni i przeciwko wyzyskowi ludności tych prowincyj przez taki zakład lichwiarski, jakim byłby projektowany węgierski bank agrarny. Założenie takiego banku byłoby pierwszym krokiem do wydania Węgrom nowo pozyskanych prowincyj, dla których ostatecznej aneksyi ludy Austryi jeszcze w ostatnich miesiącach poniosły ciężkie ofiary w krwi, a będą jeszcze musiały ponieść ofiary pieniężne dla pokrycia kredytu zbrojeń. — Gdyby faktycznie miało się zezwolić na węgierski bank agrarny, stałoby to w bezpośredniem przeciwieństwie do oświadczenia, złożonego swego czasu przez prezydenta ministrów. Wprost nie można dać wiary, aby w tak ważnej kwestyi wpływ austryackiej połowy państwa i wyraźna wola austryackiej Izby miały być pominięte.

Z klubu ruskiego.

Wiedeń. Klub ruski wydał wczoraj komunikat, w którym protestuje przeciw sankcyonowaniu „lex Sala“, uchwalonemu przez Sejm galicyjski i oświadcza się przeciw projektom finansowym, wniesionym przez ministra skarbu.

O proces zagrzebski.

Zagrzeb. Grupa posłów chorwackich prawicy sejmowej z posłem Frankem na czele wystosowała do prezydenta Izby posłów dra Pattaia telegram, w którym prosi o nierozpoczynanie dyskusyi nad zapowiedzianym wnioskiem Masaryka w sprawie procesu zagrzebskiego. Posłowie ci twierdzą, że Masaryk, który był w Chorwacyi, mylnie był informowany, albowiem proces wykazał, że oskarżeni Serbowie dążyli do połączenia Chorwacyi z Serbią pod berłem króla Piotra, a cała agitacya ma na celu umorzenie procesu.

Wypadki w Turcyi.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Rządy Mahometa V.

Konstantynopol. Sułtan przybędzie jutro do Izby deputowanych i będzie obecny podczas odczytywania proklamacyi o zmianie na tronie.

Konstantynopol. Mówią tu o utworzeniu ministerstwa wojskowego, gdyż z powodu podkopanej powagi parlamentu i Porty, dłuższa era wojskowego ministerstwa byłaby najlepszym środkiem do uspokojenia kraju.

Konstantynopol. Stan oblężenia zostanie za kilka dni zniesiony.

Selamlik.

Konstantynopol. Selamlik odbył się w meczecie Zofii. Sułtan przybył drogą wodną i zatrzymał się w starem serailu, gdzie zmienił ubranie cywilne na mundur, poczem w otwartym powozie wraz z marszałkiem Achmetem Muktarem udał się do meczetu. W innych powozach jechali trzej synowie sułtana. Świta wojskowa była mniejsza, niż zwyczajnie. Silny oddział wojska tworzył aż do meczetu szpaler, poza którym zebrana bardzo licznie publiczność żywo sułtana aklamowała, za co tenże dziękował, uśmiechając się. Powrót nastąpił tą samą drogą. Liczni cudzoziemcy i kilku dyplomatów przyglądało się wjazdowi. — Nowy sułtan, jak się zdaje, pragnie znieść zaprowadzone przez Abdul Hamida widowisko z rezerwowanych miejsc dla dyplomacyi i turystów.

Ofiary walk.

Kostantynnopol. Dziennik „Turquie“ ogłasza na podstawie relacyj oficerów sztabu generalnego następującą listę strat: Przy macedońskiej armii 97 zabitych, 160 rannych, przy wojsku, które stawiało opór, 297 zabitych, 585 rannych.

Konstantynopol. Pogrzeb 3 oficerów, którzy zginęli w sobotę śmiercią bohaterów, przemienił się w imponującą manifestacyę żałobną; brało w niej udział 3 synów sułtana.

Ks. Burhan Eddin.

Konstantynopl. „Osmanischer Lloyd“ donosi, że sąd wojenny polecił ministrowi policyi uwięzienie księcia Burhana Eddina.

Położenie na prowincyi.

Salonika. Reakcyoniści uciekają gromadnie do Albanii, gdzie ogromny wpływ wywiera szef Albańczyków Izmail Kemal. Wielu reakcyonistów udaje się do Skutari. Prawie wszyscy oficerowie młodoreccy zostali z Albanii wydaleni. W Walonie odbywają się demonstracye albańskie przeciw Młodoturkom. Obawiają się poważniejszych rozruchów. Z tego powodu Młodoturcy starają się za wszelką cenę ująć Izmaila Kemala, który rzekomo uciekł do Grecyi.

Salonika. Czynią tu wszystko, aby ująć Izmaila Kemala, którego wpływ w Valonie jest miarodajny.

Salonika. Przy rewizyi magazynów broni, dokonanej przez 3 oficerów, okazały się braki. Kiedy oficerowie magazyn opuścili, stojący na posterunku albański żołnierz strzelił do nich i zabił majora i kapitana; trzeci oficer wyszedł bez szwanku.

Konstantynopol. Nadeszłe od 24 z. m. depesze konsularne, stwierdzają, że sytuacya w wilajecie bagdadzkim i Bassora jest niekorzystna. Donoszą tu o krwawych starciach rozmaitych szczepów, co spowodowało mobilizacyę kilku batalionów redyfów.

Konstantynopol. Z rozmaitych doniesień wynika, że wojskową rewoltę z 13 z. m. naśladowano w kilku miejscowościach małoazyatyckich. Wiele osób schroniło się do konsulatów.

TELEGRAMY

z dnia 1 maja.

Lwów. Prezydent Leo i prof. uniw. lwowskiego Dembiński zjawili się wczoraj u marszałka krajowego hr. Badeniego i stosownie do uchwały wiecu krakowskiego zaprosili go na honorowego prezesa komitetu dla sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju. Marszałek przyjął to zaproszenie.

Wiedeń. Na wczorajszem generalnem zgromadzeniu galic. akc. zakładu górniczego, postanowiono z czystego zysku 564.213 K 26 po odciągnięciu 5 proc. do funduszu rezerwowego i przewidzianych w statucie tantyem dla Rady administracyjnej, wypłacić akcyonaryuszom 10 proc. dywidendy, a resztę wraz z czystym zyskiem z roku zeszłego, razem 19.809 K przenieść na nowy rachunek.

Wiedeń. Ponieważ ministerstwo wojny zdecydowało się zaprowadzić w całej armii kuchnie polowe, zostanie w najbliższych dniach rozpisany konkurs na ich dostawę. Zarząd wojskowy nabędzie ogółem 4000 tych kuchni po 3000 K za sztukę, co razem wyniesie około 12 milionów koron.

Zarząd wojskowy postanowił nabyć balon typu „Parseval“ długości 58 metrów, odbywający drogę przynajmniej 40 klm. na godzinę.

Monachium. Wydawca „Simplicissimusa“ Albert Langen zmarł wczoraj rano.

Ankieta w sprawie szkolnictwa ludowego.

Lwów. Rada szkolna krajowa stosownie od rezolucyi, uchwalonej na ostatniej sesyi Sejmu, uchwaliła zwołać sześć ankiet w sprawie reformy szkół ludowych w Galicyi.

Pierwsza ankieta w sprawie dwutypowości szkół ludowych zwołaną zostanie na 14 i 15 maja b. r. do Lwowa. Do udziału w tej ankiecie zaproszeni zostaną wszyscy członkowie sejmowej komisyi szkolnej, przedstawiciele nauczycieli szkół ludowych wiejskich i pospolitych miejskich. Nadto w ankiecie wezmą udział wszyscy członkowie sekcyi Rady szkolnej dla szkół ludowych.

Ankieta ma wyrazić swoją opinię co do pożądanych reform w zakresie szkolnictwa ludowego wiejskiego i miejskiego.

Przed wyborem uzupełniającym.

Lwów. Wczoraj po południu pod przewodnictwem pos. Kozłowskiego odbyło się dłuższe posiedzenie komisyi wykonawczej komitetu sejmowego Koła' poselskiego, pełniącego tymczasowo czynności Rady narodowej. Omawiano sprawę wyboru uzupełniającego do parlamentu w miejsce Abrahamowicza, w okręgu Bóbrka—Rohatyn i wysłuchano opinii delegatów komitetów lokalnych co do kandydata. Dziś odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu.

Cesarz w Budapeszcie.

Wiedeń. Cesarz 4 b. m. udaje się na 8-dniowy pobyt do Budapesztu.

Przeciw zniesieniu III klasy.

Wiedeń. Przybyła tu deputacya podróżujących kupców z Krakowa, w skład której wchodzą pp. Rittermann i Steiner, celem poczynienia starań przeciw usunięciu wagonów III klasy z nocnych pociągów pospiesznych z Krakowa do Lwowa i z powrotem. Deputacya, którą prowadzili posłowie Kolischer i Gross, uzyskała od ministra kolei przyrzeczenie, że jeden wóz III klasy będzie do tych pociągów dołączony, wolno go będzie jednak używać tylko dla drogi, dłuższej niż 300 kilometrów. Deputacya prosiła o zniesienie tego ograniczenia.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Wiedeń. „Corresp. Wilhelm“ pisze: Odwiedziny cesarza Wilhelma u cesarza Franciszka Józefa w dniu 14 maja są faktem pewnym. Jak się dowiadujemy, w powrocie z Korfu niemiecka para cesarska przybędzie do Wiednia, aby odwiedzić monarchę. Przybycie nastąpi w piątek 14 b. m. przed południem. Para cesarska przybędzie specyalnym pociągiem dworskim na dworzec południowy. Jak słychać, przyjęcie będzie nadzwyczaj uroczyste. Pobyt w Wiedniu trwać będzie 24 godzin, a 15 b. m. niemiecka para cesarska opuści Wiedeń i uda się z powrotem do Berlina. Ostateczny program przyjęcia pary cesarskiej będzie ustalony z końcem bieżącego tygodnia.

Wiedeń. Wraz z cesarzem Wilhelmem przybędzie do Wiednia także cesarzowa. Burmistrz Lueger powita parę cesarską na dworcu przemówieniem, w którem podziękuje imieniem Wiednia i ludności za okazaną wierność sojuszu. Na przemówienie to odpowie cesarz Wilhelm.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Jak dzienniki donoszą, w łonie partyi niezawisłości istnieje następujący projekt rozwiązania obecnego przesilenia: Należy utworzyć gabinet złożony wyłącznie z członków partyi niezawisłości z Kossuthem na czele. Gabinet ten będzie przejściowy i pierwszem jego zadaniem będzie przeprowadzenie powszechnego i równego prawa wyborczego, poczem parlament ma być natychmiast rozwiązany, a decyzya w sprawie bankowej pozostawiona wyborcom. Gdyby przygotowania do nowych wyborów spowodowały zwłokę w utworzeniu banku samodzielnego aż do r. 1911, partya niezawisłości gotowa jest zgodzić się na takie prowizoryum na podstawie „status quo“, jednak pod warunkiem, że rządy pozostaną wyłącznie w rękach partyi niezawisłości.

Zjazd w Brindisi.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Korfu: Cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta Wiktorya dn. 12 b. m. w pobliżu Brindisi zjadą się z królewską parą włoską.

Budżet Anglii.

Londyn. Prasa konserwatywna potępia politykę finansową ministra skarbu Lloyd George'a, któremu zarzuca, że stworzył budżet socyalistyczny i nałożył podatki tylko na sfery zamożniejsze, n. p. na właścicieli automobilów, na kluby i majątki.

Audyencya Markowa.

Petersburg. Poseł do Dumy Markow, należący do najskrajniejszej prawicy, został onegdaj powołany na specyalną audencyę do cara do Carskiego Sioła. Audencya trwała pół godziny. Car polecił Markowowi, by wyraził frakcyi najskrajniejszej prawicy carskie pozdrowienie. Audencya Markowa spotyka się w Dumie, zwłaszcza w centrum i umiarkowanej prawicy, z żywymi komentarzami.

Zamieszki w Maroku.

Londyn. „D. Telegraph“ donosi: Szczepy wrogo usposobione dla Mulej Hafida, obsadziły Fez i odcięły dostęp do miasta.

Zajęcie Tebris przez Rosyan.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Wczoraj o g. 9 przed południem przednia straż rosyjska w sile 110 kozaków i 69 pieszych wkroczyła do Tebris, witana owacyjnie przez wielkie tłumy ludzi i europejską kolonię. Rewolucyoniści nie wywołali żadnego nieprzyjaznego kroku.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Po wmaszerowaniu ros. przedniej straży, dyrektor perskiego urzędu cłowego i jego pomocnik opuścili konsulat ros., gdzie się skryli przed 2 tygodniami; również opuściło konsulat kilku Rosyan.

Pomnik powstańców we Lwowie.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Lwów, 30 kwietnia,

W poniedziałek dnia 3 maja nastąpi tu uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika postawionego ku uczczeniu pamięci straconych i poległych w r. 1863 i 1864. Pomnik ten stanął staraniem towarzyszy broni r. 1863 na wyniosłem wzgórzu cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie, na którem mieszczą się mogiły uczestników powstania.

Pomnik tworzą złomy z kamienia białego bezładnie narzucone, w postaci dzikiej, o strzępiastych końcach skały. Na przodzie wykuta w kamieniu postać chorążego powstańców w chłopskiem odzieniu, z wzniesioną do góry prawą ręką, w lewej zaś ręce przy boku widać sztandar powstańczy. Postać ta jest wiernem podobieństwem zmarłego niedawno ś. p. Szymona Wizunusa Szydłowskiego, który tajemnicę swego prawdziwego nazwiska, zabrał z sobą do grobu. Ś. p. Szydłowski żył, jak wiadomo, długie lata we Lwowie i chodząc w chłopskiem odzieniu, pełnił obowiązki służącego w klasztorze Sióstr Miłosierdzia. Był człowiekiem wysoce inteligentnym. Towarzystwu uczestników powstania, z którym wiązały go serdeczne węzły do ostatnich chwil życia, wręczył sztandar z ziemi witebskiej, poszarpany od kul moskiewskich. Każdy występ gremialny uczestników powstania odbywa się dziś z tym właśnie sztandarem.

Pod kamienną postacią chorążego z prawej strony umieszczono na złomach kamiennych emblematy wojenne, z lewej zaś strony pomnika położone są dwa głazy z następującymi napisami:

Z prochów naszych powstaną mściciele.

†

Ostatni Członkowie Rządu Narodowego
straceni 5/8 1864 w Warszawie.
Traugutt Romuald
Jeziorański Jan Toczyski Józef
Krajewski Rafał Żuliński Roman

Pamięci tych, którzy niosąc swobodę ludowi ukraińskiemu, padli swych idealnych dążeń ofiarą 10 maja, 28 kwietnia 1864 w Sołowijówce.

Biesiadowski Józef, Badowski Franciszek, Dorożyński Józef, Izbicki, Jurjewicz Antoni, Kościuszko Antoni, Kosko Jan, Krypski, Kurzański Wieńczysław, Peretjatowicz Adolf, Peszyński Bolesław, Przedpełski Gottfried, Przedrzemirscy, Strzelczenko Aleksy, Szaramowicz Władysław, Wasilewski Aleksy, Wasilewski Wincenty, Wołoucewicz Łucjan, Wykowski Stefan, Zieliński.

Polegli i straceni w roku 1863/4:

Benvenuto Mańkowski ks., Bezkiszkin Mateusz, Bittis Adam, Bobrowski Stefan, Bóbr Aleksander, Bolewski Ksawery, Bończa-Błeszyński Kazimierz, Brzóska Stanisław ks., Chmieliński Zygmunt, Ciechowski Władysław, Cieszkowski Teodor, Ciuchna Mateusz Michał włośc., Czachowski Dyonizy, Czyżewski Antoni włośc., Dalewski Tytus, Denisiewicz Andrzej, Domagalski, Dormanowski Mieczysław, Downarowski włościanin, Drużbacki Maurycy, Eminowicz Władysław, Englert Władysław, Falkowski Adam ks., Frankowski Leon, Godlewski Franciszek, Hanke Aleksander, Hryciuk Jan włościanin, Horodyński Korczak Franciszek, Jankowski Józef, Kalinowski Konstanty, Kononowicz Władysław, Konarski Agrypin ks., Koskowski Władysław, Lelewel Borelowski Marcin, Małecki Dominik, Mackiewicz Antoni ks., Mielecki Kazimierz, Narbutt Ludwik, Neczaj, Nullo Franciszek, Nyary Edward, Osiecimski Wincenty włościanin, Oskierko Michał, Otto Esterbazy, Padlewski Władysław, Padlewski Zygmunt, Plater Leon, Przybyłowicz Jan, Potiebna Andrzej, Rawicz Władysław, Romanowski Mieczysław, Rudzki Bronisław, Sierakowski Zygmunt, Skazulis Kazimierz, Suzin Paweł, Tarnowski Juliusz, Topór Zwierzdowski Ludwik, Uragan Podhaluzin Mitrofan, Wiśniewski Leszek, Wolski Franciszek, Wolski Kazimierz, Jung de Blankenheim, Zduńczyk Adolf, Żelechowski Ignacy, Teodor Wujaczek, Kazimierz Kraków, Chęchły, Józef Dąbczański Kobylanka, Jan Sas Biliński, Feisłowice.

W czasie odsłonięcia i poświęcenia pomnika przemówią: Ks. biskup Bandurski, następnie prezes Tow. uczestników powstania z r. 1863, który odda pomnik pod opiekę miasta i reprezentant miasta, który pomnik odbierze. Na końcu przemówić ma gość węgierski, bar. Bornemissa, żołnierz polskiego powstania z r. 1863.

Kronika.

Kraków, 1 maja.

Następny numer „Nowej Reformy“ wyjdzie jutro rano o zwykłej porze. Dziś po południu, jak to już zapowiedzieliśmy, nie wyjdzie numer „Nowej Reformy“ z powodu wstrzymania się dziś od pracy personalu drukarni Literackiej. Numer jutrzejszy będzie rozesłany wszystkim prenumeratorom bez względu na to, czy normalnie otrzymują dziennik dwa razy na dzień, czy też jednorazowo.

Z teatru. Czwartkowe przedstawienie „Woźnicy Henschla“ Hauptmanna przyniosło nam pożegnalny występ Bolesława Leszczyńskiego. Kwiatami, oklaskami i niezliczonemi przywoływaniami żegnała publiczność krakowska swego ulubieńca, którego gościna owionęła ożywczem tchnieniem repertoar chylącego się zwolna do końca tegorocznego sezonu teatralnego. Imieniem teatru pożegnał warszawskiego gościa dyr. Solski, wręczając mu bukiet kwiatów ze złocistemi szarfami.

Cykl występów Leszczyńskiego był jednym z celniejszych momentów tegorocznej kampanii i zarazem odświeżeniem świetnych tradycyj tego teatru, który kiedyś był kolebką największych polskich talentów scenicznych. W dobie obecnej, gdy tradycya szerokiego stylu klasycznego w grze aktorskiej coraz bardziej się zaciera, ustępując miejsca nowym metodom, zastosowanym do repertoaru nowoczesnego, przypomnienie świetnego okresu rozkwitu sztuki dramatycznej w Polsce, było ze wszech miar pożądanem i potrzebnem jako wzór dla dzisiejszego pokolenia przedstawicieli sztuki aktorskiej, którzy coraz rzadziej mają możność i sposobność pielęgnowania wskazań dawnej szkoły, utrzymującej zasady szlacheckiego stylu i wysokiego poszanowania zadań sztuki aktorskiej. Mamy nadzieję, że gościna Leszczyńskiego powtórzy się jeszcze nieraz na scenie naszej, która zawsze chlubić sie będzie, że artysta tej miary był kiedyś przed laty jej chlubą i ozdobą, a dziś jest jednym z ostatnich przedstawicieli tej epoki, która dała teatrowi polskiemu całą plejadę pierwszorzędnych talentów.

Koncert Janiny Korolewicz-Waydowej. Wielkie zainteresowanie, jakie obudził zapowiedziany na wtorek koncert, przypisać należy w pierwszej linii rozgłośnej sławie naszej artystki. Dość wspomnieć szereg jej tryumfalnych występów na scenach polskich i obcych, jak w Londynie, Madrycie i Lizbonie, a ostatnio koncert jej w Krakowie, tak entuzyastycznie przyjęty przez prasę i publiczność, aby zrozumieć tak żywe zainteresowanie wtorkowym jej koncertem. Oprócz jej występu, programu dopełni deklamacya p. Ordon-Sosnowskiej. Chór akademicki i orkiestra 13 p. p. towarzyszyć będą p. Korolewicz-Waydowej w wykonaniu dzieła Niewiadomskiego „Na podegrodziu“ do słów Wyspiańskiego (w Krakowie dotychczas niewykonywanego).

Uroczystość patryotyczna dla młodzieży ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3-go maja odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska nauczycielskiego“ w Krakowie w niedzielę dnia 2 b. m. w sali saskiej (ul. św. Jana l. 6) o g. 4 po południu. Program uroczastości wypełnią produkcye orkiestry uczniów III gimnazyum, słowo wstępne, chór i produkcye fortepianowe. — Wstęp dla osób starszych 1 K, dla młodzieży 40 hal. Bilety są do nabycia wcześniej w „Ognisku nauczycielskiem“ (ul. Kanonicza 19, I.) codziennie od g. 4—6 po południu.

Z teatru ludowego. Dzisiaj dnia 1 maja teatr ludowy wystawia efektowną sztukę w 6 odsłonach: „Ogniem i mieczem“, przerobioną z powieści H. Sienkiewicza. W rolach głównych wystąpią: dyr. Edmund Rygier (Bohun), J. Rygier (Skrzetuski), Poleński (Zagłoba), Turski (Chmielnicki), Grabowska (księżna Kurcewiczowa), Biskupska (Helena) i Winiewska (Horpyna). Do sztuki tej sprawiono nowe dekoracye i kostyumy. Początek o godzinie 8 wieczór, koniec o godz. 10.

Z Tow. Wzaj. ubezpieczeń. Wczoraj odbył się w sali Rady miejskiej wybór delegata na walne zgromadzenie Towarzystwa Wzaj. ubezpieczeń z miasta Krakowa. Delegatem wybrany został wszystkiemi głosami poseł Jan Kanty Federowicz.

W Tow. strzeleckiem odbędzie się otwarcie tegorocznego sezonu strzelania dziś o g. 9 rano uroczystem nabożeństwem w katedrze na Wawelu, a jutro w niedzielę d. 2 b. m. o g. 4 po południu odbędzie się inauguracyjne strzelanie o złoty medal b. króla Jana Götza-Okocimskiego. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się jutro o g. 10 rano w sali strzeleckiej.

Poświęcenie sztandaru II szkoły realnej w Krakowie odbędzie się jutro, 2 b. m., o godz. 9 rano, w kościele św. Anny. Podczas mszy katecheta szkoły ks. dr Podwin wypowie okolicznościowe kazanie, a chór byłej młodzieży tej szkoły wraz z chórem teraźniejszym pod batutą Maryana Kozłowskiego odśpiewa mszę Grubera A-mol. — W uroczystości wezmą udział delegacye wszystkich krakowskich szkół średnich wraz z orkiestrą III-go gimnazyum. Nowy sztandar, sprawiony dzięki zabiegom i staraniom prof. Al. Jaworskiego, znanego przyjaciela młodzieży, wykonany został w zakładzie art. haftów maszynowych, według projektu prof. Kołomockiego.

Uwierzytelnianie podpisów i odpisów. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie wystosowało do sądów obwodowych następujący okólnik: „Na podstawie upoważnienia, udzielonego reskryptem ministerstwa sprawiedliwości, wzywam naczelnictwa wszystkich tych sądów powiatowych, które w swoich sądach zastosowały przepis § 42 ust. 3 instr. sąd., dotyczący ograniczenia czasu uwierzytelniania podpisów i odpisów (z wyjątkiem naczelnictwa sądu powiatowego dla spraw cywilnych w Krakowie), ażeby wyznaczyły do uskuteczniania sądowych uwierzytelnień najmniej dwie godziny dziennie, a to jednę godzinę przed południem, drugą zaś godzinę po południu. — Wybór godzin, przeznaczonych w tym celu, pozostawiony jest w powyższych granicach naczelnikom sądów powiatowych w myśl przepisów § 49 ust. 3 i 4 instrukcyi sąd., stosownie do stosunków lokalnych, jako to czasu, w którym pociągi kolejowe przychodzą i odchodzą, czasu, kiedy czynność w kancelaryach sądowych jest najżywsza i innych podobnych okoliczności, zawsze jednak z szczególnem uwzględnieniem dogodności stron“.

Upadek z rusztowania. Wczoraj koło godz. 3 popołudniu Karol Piechowicz, murarz, lat 40 liczący, z Zakrzówka, pracujący na rusztowaniu drugiego piętra przy restauracyi hotelu Saskiego, spadł z rusztowania, skutkiem stracenia równowagi, zdołał jednak na szczęście zatrzymać się na rusztowaniu I piętra. Piechowicz odniósł obrażenia zewnętrzne klatki piersiowej i rany na głowie, obu rękach i nodze. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu odwiozło go do domu.

Przejechanie przez fiakra. Na Annę Slusarczyk, obsługaczkę, 45 lat liczącą, najechał wczoraj wieczorem w ul. Mikołajskiej nieznany dorożkarz; Slusarczykowa obalona na ziemię, odniosła silne stłuczenia oraz obrażenia prawej nogi.

Włamanie. P. Józef Schmidt, zamieszkały przy ul. Librowszczyzna l. 3, doniósł wczoraj tutejszej policyi, że nocy poprzedniej włamali się do jego piwnicy nieznani sprawcy i skradli przeszło 30 butelek starego wina. Szkoda dochodzi do 200 koron.

Wiec w sprawie chełmskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Wiec w sprawie chełmskiej odbędzie się tu jutro d. 2 b. m. na podwórzu ratuszowem. Referat objął wiceprezydent Rutowski. Zaproszenie na ten wiec podpisali wybitni reprezentanci wszystkich stronnictw, nie wyjmując socyalnej demokracyi.

Goście węgierscy we Lwowie. Ze Lwowa donoszą nam: Na uroczystości w dnie 2 i 3 maja zapowiedzieli tu swój przyjazd goście węgierscy. W celu przyjęcia ich zawiązały się dwa komitety z łona obywatel związku polskiej młodzieży akademickiej „Ogniwo“. Na posiedzeniu komitetu obywatelskiego uchwalono następujący program przyjęcia gości:

Do Ławocznego (granica węgierska) wyjadą w sobotę wieczór delegaci komitetu i młodzieży. Na granicy przemówią w imieniu komitetu p. Webersfeld po polsku i p. Józef Rylski po węgiersku. Na stacyi w Stryju spotka gości przyjęcie ze strony mieszkańców tego miasta. W niedzielę przybędą goście do Lwowa wczesnym rankiem. Na dworcu powitają ich reprezentanci różnych Towarzystw. Orkiestra odegra hymn Rakoczego. Przed dworcem kolejowym nastąpią przemówienia, poczem goście odjadą na kwatery, a o g. 3 odbędzie się w Domu akademickim śniadanie. Następnie udadzą się Węgrzy na mszę polową i wezmą udział w pochodzie. O g. 2 i pół odbędzie się obiad w salach Strzelnicy miejskiej. Wieczorem daje dyrekcya teatru na ich cześć „Halkę“, P. Heller odstąpił dla gości bezinteresownie wszystkie loże I-go piętra. W poniedziałek rano o g. 9 zbiorą się goście w lokalu Towarzystwa uczestników powstania a stąd udadzą się na nabożeństwo i odsłonięcie pomnika. O godz. 2 i pół odbędzie się obiad w ogrodzie hotelu francuskiego, nastepnie zwiedzenie panoramy racławickiej na placu powystawowym, wreszcie pożegnanie na dworcu.

Przyjazd swój zapowiedzieli posłowie: dr Ernó Kovatos, hr. Nagy i hr. Festetics, dalej emeryt. starszy żupan bar. Bornemissa, żołnierz powstania polskiego z r. 1863, delegaci 25 węg. Towarzystw akademickich, kilkunastu obywateli z prowincyj węgierskich, tudzież reprezentanci Polonii budapeszteńskiej: dr Barański i publicysta p. Czesław Lukaszkiewicz. — Razem przybyć ma przeszło czterdzieści osób.

Wiec nauczycieli ludowych. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj wieczorem w sali ratuszowej odbył się wiec nauczycieli szkół ludowych w sprawie szkolnictwa ludowego we Lwowie. P. Szajewski wygłosił referat w sprawie rozdzielenia szkół, przy których istnieją klasy równorzędne, na dwie szkoły osobne. Przez to powstałoby 29 nowych posad kierowników i 69 stałych posad nauczycieli. W sprawie tej referent postawił odnośną rezolucyę. Następnie referowano sprawę stabilizacyi posad tymczasowych nauczycieli, którzy często po 20 latach służby nie mogą doczekać się ustalenia bytu. Uchwalono domagać się systemizowania paralelek. Nad obu rezolucyami wywiązała się obszerna dyskusya. Wkońcu uchwalono rezolucyę, domagającą się od gminy miasta wybudowania tanich a licznych szkół. Uchwalono domagać się, aby w każdej szkole wydziałowej kreowano dwie posady nauczycieli przedmiotów pierwszej grupy. Wszystkie uchwalone rezolucye i wnioski przekazano wydziałowi lwowskiego Tow. nauczycieli szkół ludowych do przedłożenia Radzie miejskiej.

Slub. Dnia 20 kwietnia odbył się w Żlebie (w Czechach) ślub p. Józefa Riedla, technicznego kierownika cukrowni ks. Auersperga, z p. Karoliną Christen.

Zawalenie się hali balonowej. Z Frankfurtu telegrafują: Podczas silnej burzy wczoraj w południe zawaliła się hala, przeznaczona dla balonu „Parsivala“, przyczem 3 robotników zostało ciężko ranionych, kilku lekko.

Burze w półn. Ameryce. Z N. Jorku telegrafują: Gwałtowne burze nawiedziły zachód i połudn. zachód Ameryki półn. i zniszczyły wiele budynków. W Chicago zginęło 6 osób, w Memfis 7, wiele osób jest rannych. Szkody znaczne. 2 miejscowości są całkiem zniszczone.

„Czarna ręka“ w Ameryce. Z N. Jorku telegrafują: „Czarna Ręka“ podpaliła tu jeden dom, zamieszkały przez Włochów, ponieważ nie chcieli jej zapłacić okupu 1000 dolarów. W płomieniach zginęło 8 osób, między niemi 5 dzieci.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 30 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: inż. Stanisław Czamowski z Sanoka, prof. Stanisław Wójcik z Zakopanego, dr Julian Huckel z żoną ze Lwowa, Edward Jakimowicz z Warszawy, inż. Bronisław Drożdz ze Lwowa, dr Marya Komorowska z Waręża, kap. Jan Ziegler z Nowego Sącza, Wiktorya Ostrowska z córką z Warszawy, Michał Gnoińska z matką z Dąbrowy, Władysław Łopuszański ze Lwowa, Adam Łabęcki z Częstochowy, Marya Borkowska z Krakowa.

HOTEL CENTRALNY: Stanisław Tyrchowski z Warszawy, Wiktor Tabeau z Tarnowa, Konstanty i Józef Moldenhauerowie z Warszawy, Adolfowa Motryczowa ze Lwowa, Wład. Woyczyński z Zakopanego, Jakób Krupa z żoną i rodziną z Rawy ruskiej, Wanda Nowicka, Józefa Borkowska z Dąbrowy górniczej. Adam Neubauer z Pragi, Roman Bukowski z Makocic (Król. Pol.), Józef Horak z Bojkowic (Morawa).

✠

Edward hr. Mostowski

doktor praw i b. docent Uniw. Jagiell.,

przeżywszy lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 30 kwietnia 1909 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła OO. Kapucynów dnia 3 maja b. r. o godzinie 11 rano na tutejszy główny dworzec kolejowy, skąd przewiezione zostaną do grobu familijnego na Litwie.

Nabożeństwa żałobne

odprawione zostaną dnia 1 i 3 maja b, r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy J. Horakowej w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski.